VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki**
(nr 81)
z dnia 6 listopada 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki (nr 81)

6 listopada 2013 r.

Komisja Gospodarki, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Jasińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych (druk nr 1864).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Sadowy** prezes Urzędu Zamówień Publicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Ornat** oraz **Igor Amarowicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Monika Bies-Olak** i **Krzysztof Karkowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych. Witam uprzejmie pana senatora Matusiewicza, który w imieniu Senatu będzie sprawozdawcą. Witam prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, pana Jacka Sadowego ze współpracownikami. Witam sekretariat i przedstawicieli Kancelarii Sejmu.

Szanowni państwo, Senat wniósł do ustawy 11 poprawek. Przystępujemy do realizacji porządku obrad. Proszę, panie senatorze.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie prezesie, Senat istotnie wprowadził 11 poprawek. Zdecydowana większość z nich ma charakter techniczno-legislacyjny, wynikający z zasad dobrej, poprawnej legislacji.

Chciałem zwrócić uwagę na te poprawki, które mają znaczenie merytoryczne. Na poprawkę nr 4, która daje zamawiającemu uprawnienie, że może żądać od wykonawcy zamieszczenia we wniosku o dopuszczenie do udziału w postępowaniu informacji o tym, jaka część zamówienia będzie realizowana przez podwykonawcę oraz będzie mógł domagać się tego, aby wykonawca podał nazwy firm proponowanych podwykonawców.

Następna poprawka merytoryczna, to poprawka nr 6, która stanowi, że w przypadku nieprzedstawienia przez wykonawcę wszystkich dowodów zapłaty, może być wstrzymana wypłata należnego wynagrodzenia, bądź wstrzymane udzielenie kolejnej zaliczki, ale powinno to być zrealizowane proporcjonalnie – w części równej sumie kwot wynikających z nieprzedstawionych dowodów zapłaty.

Kolejna poprawka, mająca znaczenie merytoryczne, to poprawka nr 11. Chodzi przede wszystkim o nowe brzmienie art. 170 ust. 1 w ustawie o zamówieniach publicznych. Zamawiający, niezwłocznie po wydaniu przez Izbę wyroku – chodzi o krajową Izbę Odwoławczą – lub postanowienia kończącego postępowanie odwoławcze, dotyczące wyboru najkorzystniejszej oferty, ma obowiązek przekazać prezesowi UZP kopię dokumentacji postępowania o udzielenie zamówienia, poświadczoną za zgodność z oryginałem. Chodzi o to, żeby było to przedmiotem uprzedniej kontroli, jeszcze przed zawarciem ostatecznej umowy, co niewątpliwie usprawni postępowanie.

Proszę Wysoką Komisję o poparcie tych poprawek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan prezes chciałby zabrać głos? Czy Biuro Legislacyjne ma coś do powiedzenia? Proszę uprzejmie.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Biuro ma uwagi do konkretnych poprawek.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Zabiorą państwo głos, gdy będziemy omawiać poszczególne poprawki. Dobrze. Szanowni państwo, przystępujemy do rozpatrywania poprawek.

Poprawka nr 1. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Chcielibyśmy powiedzieć, że ta poprawka była rozpatrywana w czasie posiedzenia podkomisji. Biuro Legislacyjne zwracało uwagę na ten problem i razem z rządem doszliśmy do wniosku, że ten przepis, w taki sposób sformułowany przez Sejm, jest poprawny legislacyjnie, ponieważ w innych przepisach używa się podobnego sformułowania, np. w art. 26 ust. 2b, 131g ust. 3 pkt 4, 131 ust. 4, 131m ust. 2. Wydaje się nam, że skreślenie wyrazów „innym podmiotem" i zastąpienie ich tylko wyrazem „podwykonawcą" może budzić problemy interpretacyjne na styku z przepisami, które funkcjonują obecnie w ustawie – Prawo zamówień publicznych. Dlatego uważamy, że nie jest to wyłącznie kwestia legislacyjna. Wprowadzenie tej poprawki może powodować problemy interpretacyjne.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Pan prezes?

Prezes Urzędu Zamówień Publicznych Jacek Sadowy:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, kwestia legislacyjna jest istotna, natomiast, tym zwrotem posługuje się ustawodawca, szczególnie w art. 131m ust. 2. Dlatego, w celu zapewnienia spójności z pozostałymi przepisami ustawy – Prawo zamówień publicznych, wydaje się właściwym pozostawienie brzemienia tego przepisu z przedłożenia rządowego, czyli zgodnie z tekstem uchwalonym przez Sejm. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. W związku z tym, chyba nie będę prorokiem, jeśli powiem, że musi być głosowanie. Dlatego je zarządzam. Przypuszczam, że będzie sprzeciw wobec propozycji przyjęcia poprawki.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawki nr 1 Senatu? (0) Kto jest przeciw? (14) Kto się wstrzymał? (3) Poprawka została zaopiniowana negatywnie.

Poprawka nr 2. Proszę bardzo, panie prezesie.

Prezes UZP Jacek Sadowy:

Dziękuję bardzo. W tej kwestii, już na etapie prac nad ustawą w Senacie, zaistniała istotna rozbieżność między stanowiskiem rządu a stanowiskiem Senatu. Wyraz „kluczowych" jest, w naszej ocenie, słowem o wiele lepiej oddającym zamysł rządu w tym zakresie. Przede wszystkim podkreśla to, że można zastrzec do osobistego wykonania części zamówienia – części kluczowe zamówienia publicznego. W tym zakresie zastąpienie wyrazu „kluczowych" wyrazem „podstawowych", byłoby zastąpieniem go słowem wieloznacznym, które jest używane również w ustawie – Prawo zamówień publicznych dla określenia innych pojęć, np. podstawowe, to może być zamówienie publiczne. Naszym zdaniem, zastosowanie wyrazu „kluczowych" jest o wiele lepsze niż użycie wyrazu „podstawowych". Dlatego podczas prac w Senacie dość jednoznacznie wyrażaliśmy stanowisko negatywne wobec tej zmiany. Warto podkreślić też kontekst europejski. W orzecznictwie, czy to ETS czy to w projektowanych dyrektywach, jednak unika się określenia „podstawowy", raczej stosuje się określenie „kluczowe", „istotne". W tym miejscu użycie słowa „kluczowych" ma na celu zapewnienie pełnej transpozycji przepisów prawa europejskiego do polskiego porządku prawnego.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę bardzo – Biuro Legislacyjne.

Legislator Monika Bies-Olak:

W pracach podkomisji, a nawet na spotkaniu roboczym przed nim, była omawiana ta kwestia i rząd nas przekonał, by pozostać przy wyrazie „kluczowych".

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Można pogratulować rządowi siły perswazji. Musimy rozstrzygnąć, które ze sformułowań jest mniej niedookreślone: czy słowo „kluczowe" czy „podstawowe". Pan poseł Jach, proszę.

Poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Mam pytanie do Biura Legislacyjnego. Argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu tej ustawy do mnie akurat przemawia, a co do kwestii rozróżnienia pomiędzy słowem „kluczowe" a wyrazem „podstawowe", to wydaje mi się, że w Polsce te dwa słowa są używane zamiennie. Jeżeli w całej ustawie nie stosuje się słowa „kluczowe", to sądzę, że dodawanie kolejnych przymiotników, mających według językoznawców niewiele różniące się znaczenie, byłoby niepotrzebnym tworzeniem nowych, szczegółowych rozróżnień. Byłyby to rozróżnienia, które w zasadzie nie wnoszą nic nowego, a wprowadzają nowe pojęcia, które później będą budzić wątpliwości interpretacyjne na zasadzie – a co to miało znaczyć? Słowo „podstawowe" jest takim, które bardziej do mnie przemawia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni panstwo, w takim razie znów przystępujemy do głosowania. Kto z państwa posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki nr 2? (8) Kto jest przeciw? (13) Kto się wstrzymał? (1) Poprawka nie znalazła poparcia.

Poprawka nr 3. Szanowni państwo, czy jest sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania poprawki nr 3? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała poprawkę nr 3.

Poprawka nr 4. Czy jest sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania poprawki nr 4? Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała… Nie, jednak jest sprzeciw. Czy pan chciałby uzasadnić?

Poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak, oczywiście. Jest to przepis, który wywołał największy, absolutnie fundamentalny sprzeciw właściwie wszystkich uczestników podkomisji. Dlatego też, projekt, który wyszedł z podkomisji, nie zawierał zwrotów, które określają zakres normowania tego przepisu, jaki pojawił się od nowa w Senacie. Przepis pierwotny, który był w projekcie rządowym, dawał zamawiającemu możliwość żądania od wykonawcy, aby już od samego początku, już we wniosku o dopuszczenie do udziału w postępowaniu, a tym bardziej w ofercie, wymienił on nazwy firm podwykonawców. To teoretycy i praktycy jednoznacznie, wręcz totalnie skrytykowali, argumentując, że na etapie wstępnym, czyli wniosku o dopuszczenie, oferent absolutnie nie wie, nawet o tym nie myśli, z kim będzie to wykonywał. Na razie będzie przygotowywał wniosek o dopuszczenie do przetargu. Jednak nawet na etapie sporządzania oferty bardzo często nie wie, kto może spełniać wymogi podwykonawstwa. Krytyka była tym powszechniejsza, że dalsze przepisy tego artykułu, rozbite na 3 czy 4 podpunkty, dawały prawo zmiany części tych podwykonawców, a nawet wszystkich. W gruncie rzeczy nie wiadomo było właściwie, dlaczego wykonawca miałby podawać nazwy tych podwykonawców, skoro wcale nie byłby zobowiązany potem do podpisywania z nimi umów i do wykonywania owych prac przez tych podwykonawców. Czyli, *de facto*, musiałby już na samym początku być jasnowidzem, by wiedzieć, czy będzie stosował podwykonawstwo, w jakim zakresie i przede wszystkim – z kim.

Po drugie, nawet gdyby się mu to jasnowidzenie powiodło i kogoś podałby we wniosku, to potem i tak mógłby go zmienić i tyle. Dlatego zmieniliśmy ten przepis i oczywiście utrzymaliśmy nadal prawo zamawiającego do określania zakresu tych zadań dotyczących zamówienia publicznego, które wykonawca musi wykonać osobiście. To jest ważne i zamawiający powinien mieć do tego prawo. Jeśli wykonawca ma podawać firmy podwykonawców, to na pewno nie we wniosku o dopuszczenie. Mamy ten przepis w takim brzmieniu: „Zamawiający może żądać wskazania przez wykonawcę części zamówienia,

której wykonanie zamierza powierzyć podwykonawcom lub podania przez wykonawcę nazw firm podwykonawców, na których zasoby wykonawca powołuje się na zasadach określonych w art. 26 ust. 2b, w celu wykazania spełnienia warunków udziału w postępowaniu”… itd. Ust. 2 mówi, że oczywiście może on tych podwykonawców zmienić, ale muszą oni spełnić te same warunki, co wykonawca. W tym zakresie ten przepis jest teraz optymalny, ponieważ daje uprawnienia zamawiającemu do wyznaczenia tych zadań, które wykonawca musi wykonać osobiście. Podtrzymuje pełnoprawną zasadę, że podwykonawca musi spełniać warunki określone w specyfikacji. Przepis eliminuje natomiast krytykowane uregulowania dotyczące tego, że o tym wszystkim musi być mowa już we wniosku o dopuszczenie do postępowania.

W Senacie dokonano zmiany i napisano, że zamawiający może żądać wskazania przez wykonawcę podwykonawców, po pierwsze, we wniosku o dopuszczenie do udziału, po drugie – w ofercie. Po trzecie, skreśla się przepis mówiący o tym, po co się podaje nazwy podwykonawców, a chodziło w nim o to, żeby sprawdzić, czy podwykonawcy spełniają wymogi określone w przepisach prawa. Dlatego uważam, że ta poprawka nie powinna być przyjęta.

Podobne stanowisko, jak uczestnicy podkomisji, zarówno posłowie, jak i uczestnicy po stronie reprezentującej zamawiających czy też wykonawców, zawarło w swej opinii Biuro Analiz Sejmowych, a także pan prof. Ryszard Szostak, wskazując na zasadnicze wątpliwości. Dlatego dokonaliśmy tej zmiany. Opowiadam się za zachowaniem przepisu przyjętego przez podkomisję, a później przez Komisję Gospodarki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Mężydło.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Panie przewodniczący, panie pośle, słuchając uzasadnienia pana senatora od razu wpadłem na pomysł, że pewnie rząd forsuje to rozwiązanie i stąd te zmiany. Myślę, że merytorycznie nie ma to znaczenia, czy będzie to ta pierwsza, czy ta druga wersja. Skoro można zmieniać podwykonawców, to praktycznie nie ma to znaczenia, to jest to samo. Pamiętam te argumenty z prac podkomisji, tę naszą dyskusję. Gdy posłuchałem uzasadnienia pana senatora, to pomyślałem, że mogę zagłosować za jedną, bądź za drugą wersją, dla mnie nie ma to aż takiego znaczenia, jak pan to przedstawia, że jest to kluczowe. Według mnie, to ma znaczenie drugorzędne, to tylko forma zapisania treści i nie będzie wpływało na stosunki między podwykonawcami i wykonawcami. Nie ma to zasadniczego znaczenia dla zamówienia publicznego. Nie wiem jednak, dlaczego rząd się upiera? Może rząd powiedziałby, dlaczego powraca do tamtego rozwiązania, a nie przyjmuje tego? Być może istnieje jakiś kluczowy powód, dla którego rząd powraca do tamtego rozwiązania. O „samowolę” Senatu bym nie posądzał. To się dzieje ze względu na presję rządu i dlatego Senat te zmiany wprowadził.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Panie przewodniczący, stwierdzenie, że jeśli Senat może coś powiedzieć, to jest to „samowola”, stanowi daleko idącą interpretację, z którą teoretycy państwa niekoniecznie by się zgodzili. No, ale powiedzmy. Proszę, panie prezesie.

Prezes UZP Jacek Sadowy:

Dziękuję uprzejmie. Absolutnie nie wywieraliśmy żadnej presji na Senat, który suwerennie i niezależnie od oceny rządu podjął tę decyzję, natomiast ta poprawka jest oceniana przez nas pozytywnie i inaczej być nie może, ponieważ ona dokładnie odzwierciedla projekt rządowy w zakresie ust. 1. To jest to, co było w projekcie rządowym, dlatego nasze stanowisko jest pozytywne w odniesieniu do tej poprawki. Warto podkreślić, że Senat odniósł się do brzmienia tego przepisu, zgłaszając uwagę legislacyjną i w toku prac nad przepisem art. 36b ust. 1 wypracowano to rozwiązanie, które zostało ostatecznie przyjęte przez Senat, jako poprawka do ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych.

Chciałbym podkreślić, że ten przepis omawiano w czasie konsultacji społecznych. Co do zasady 11 organizacji społecznych popierało inicjatywę rządową, między innymi wprowadzenie takiej regulacji, która dawałaby instytucjom zamawiającym możliwość

żądania, jeszcze na etapie postępowania o zamówienie publiczne, podania nazw wykonawców czy podwykonawców proponowanych przy realizacji zamówienia publicznego.

Jest to bardzo ważne, dlatego że, po pierwsze, choć może nie najważniejsze, takie uprawnienie wynika wprost z dyrektyw UE. To jest rozwiązanie przyjęte we wszystkich państwach członkowskich UE. Jest pytanie, dlaczego tego rozwiązania nie możemy implementować w naszej ustawie?

Po drugie, to rozwiązanie ma znaczenie dla całego procesu, dla zachowania przejrzystości całego procesu udzielania zamówień publicznych, albowiem, co do zasady, umożliwia pokazanie możliwości istnienia pewnych powiązań między wykonawcami, podwykonawcami, którzy ubiegają się o to samo zamówienie publiczne. To jest istotne z punktu widzenia zapewnienia przejrzystości procesu udzielania zamówienia publicznego.

Kolejna kwestia, nie mniej ważna. Jeśli wykonawca nie jest w stanie podać proponowanych podwykonawców, których będzie zatrudniał na etapie realizacji zamówienia publicznego, to może to świadczyć, że ten wykonawca nie jest przygotowany do realizacji danego zamówienia publicznego. To może być sygnał, istotna informacja z punktu widzenia instytucji zamawiającej, że mamy do czynienia z wykonawcą, który co do zasady, nie jest czy może być nieprzygotowany do właściwej realizacji zamówienia publicznego.

Oczywiście potwierdzam, że na etapie prac podkomisji były istotne spory, co do przepisu art. 36a ust.1, ale w połączeniu z ust. 2, którego już w uchwalonej ustawie nie ma. W związku z tym wydaje się, że te wątpliwości mogą być w części rozwiane – te wątpliwości, które były zgłaszane jeszcze na etapie prac nad tym projektem, na etapie prac w podkomisji. Dlatego uważamy, że jest to dość istotna zmiana, mająca na celu zwiększenie przejrzystości, przynosząca pewne informacje na temat możliwości organizacyjnych wykonawcy ubiegającego się o zamówienie publiczne. A przede wszystkim – mająca zapewnić implementację wszystkich możliwości, jakie dzisiaj daje instytucjom zamawiającym prawo europejskie. Dlatego propozycja dokonania w tym zakresie korekty jest przez nas oceniana pozytywnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Czyli reasumując, pan prezes rekomenduje przyjęcie poprawki Senatu?

Prezes UZP Jacek Sadowy:

Tak.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Zaraz, bo może na końcu wypowie się jeszcze pan poseł Jach? Wprawdzie pan zgłaszał się wcześniej, ale proponuję, żeby zabrał pan głos teraz. Proszę, pan poseł Jach.

Poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałem podkreślić, że w tym przepisie nie ma obowiązku stosowania tego przepisu w każdym postępowaniu. Jest to opcja, że zamawiający może żądać. To zamawiający przy konkretnym zamówieniu będzie decydował, czy będzie wymagany taki obowiązek, czy też nie. Dlatego nie w każdej sytuacji zamawiający może z tego korzystać. W związku z tym, jest to w pełni uzasadniona poprawka, która wzmacnia pozycję podwykonawców w relacjach z wykonawcami przy realizacji danego zamówienia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Szejnfeld, proszę.

Poseł Adam Szejnfeld (PO):

Bardzo dziękuję za zgłoszenie przez UZP tej poprawki w Senacie, bo jest to fantastyczna poprawka. Ona fantastycznie dokumentuje i udowadnia, jak państwo prowadzi proces nadregulacji. Jak państwo prowadzi, a przynajmniej chce prowadzić, proces nadregulacji w Polsce. Walczę od kilkunastu lat, jak długo jestem w Sejmie, z biurokracją w Polsce, ze zbędnymi przepisami, które są nadregulacją. Ale jest to, powiem szczerze, walka z wiatrakami. Tu mamy kolejny przykład takiego wiatraka, który chce się postawić.

Na czym bardzo często polegają nadregulacje? Polegają na tym, że wprowadza się do systemu prawa, do poszczególnych ustaw, przepisy, które nie są konieczne. Prawo lek-

kie, zrozumiałe, oczywiste dla odbiorcy, to jest prawo, które nie posiada przepisów niebędących absolutnie niezbędnymi i koniecznymi. To jest minimum, a optimum, to jest takie prawo, które nie zawiera w sobie przepisów wywołujących wątpliwości interpretacyjne, które mogą być przedmiotem sporów.

Wprowadzanie przepisu, o którym *a priori* wiemy, że nie jest przepisem normatywnym, wywołującym obowiązek jego stosowania, nie tylko przez zamawiającego, ale także przed wykonawcę – bo wykonawca może podać nazwę podwykonawcy, ale nie musi go zatrudnić, w rzeczywistości może zatrudnić kogoś innego – nie jest rozwiązaniem optymalnym. Jeżeli wykonawca dokona jakiejkolwiek zmiany, to już jest powód do tego, żeby prowadzić z nim spór, bo podał on podmiot "X", ale potem zdecydował się na podmiot „Y". Jeśli ktoś jest nierzetelny, nieuczciwy, to może wykorzystać tę przesłankę do wszczęcia sporu.

Po co to wszystko, zwłaszcza, jeśli mielibyśmy zobowiązać wykonawcę do tego, żeby nie w ofercie to zrobił, ale już na etapie wniosku o dopuszczenie do udziału w postępowaniu? Nie wiem, czy wypowiadający się rozróżniają w ogóle etapy procesu przetargowego? Wniosek wstępny o dopuszczenie, to jest zupełnie inny etap niż złożenie oferty. Mogę sobie nawet wyobrazić, że na etapie składania oferty wykonawca już jakoś rozpatrzył, kogo być może zatrudni, może nawet przeprowadził jakieś rozmowy, może podpisał wstępne umowy. Jednak na etapie składania wniosku w zasadzie nie ma nawet takiej możliwości, a przede wszystkim – potrzeby.

Co pisze pan prof. Szostak? „W piśmiennictwie zaznaczyła się już krytyka proponowanego art. 36b ust. 1 ustawy o zamówieniach publicznych, w części upoważniającej zamawiającego do żądania od konkurentów wskazania z góry w ofercie nazw proponowanych podwykonawców, podczas gdy deklaracja taka nie może być wiążąca". Potem jeszcze dalej napisał: „Tworzenie listy proponowanych wykonawców w fazie składania ofert jest przedwczesne". To wszystko potwierdzali praktycy. Co jeszcze pisze profesor? „W fazie ubiegania się o zamówienie publiczne wykonawca na ogół nie interesuje się jeszcze wyborem konkretnych podwykonawców". Chodzi tu o etap wniosków o dopuszczenie. Będziemy, albo tworzyć prawo, które znów będzie ludziom komplikowało życie i dawało powody do nieuzasadnionych sporów, albo prawo martwe. Dlatego uważam, że ta poprawka nie powinna być przyjęta. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? (6) Kto jest przeciw? (14) Kto się wstrzymał? (4) Poprawka nie uzyskała większości.

Czy do poprawki nr 5 są uwagi? Czy jest ktoś przeciwny przyjęciu poprawki nr 5? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja zaproponuje przyjęcie poprawki nr 5.

Przechodzimy do rozpatrzenia poprawki nr 6. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie słyszę zgłoszeń. Czy są obiekcje przeciwko pozytywnemu zaopiniowaniu poprawki nr 6? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie opiniuje poprawkę nr 6.

Przechodzimy do rozpatrzenia poprawki nr 7. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Biuro Legislacyjne pragnie poinformować, że zwracało uwagę na ten problem, ale zostało przekonane przez stronę rządową, że wyraz „tej" powinien pozostać w projekcie ustawy. Natomiast, jeśli chodzi o samą poprawkę, to wydaje się, że zawiera ona błąd, ponieważ, jeżeli dodamy wyrazy: „o których mowa w ust. 1 i 8", to będzie się to odnosiło do zmian, o których mowa w ust. 1 i 8. Tymczasem w tych ustępach nie ma żadnych zmian. Dlatego poprawka Senatu powinna dodawać wyrazy: „o której mowa w ust. 1 i 8". Wtedy odnosiłoby się to do umowy o podwykonawstwo. Uważamy, że ta poprawka zawiera błąd językowy, legislacyjny, który na tym etapie jest nie do naprawienia i ją dyskwalifikuje.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, Biuro Legislacyjne rekomenduje odrzucenie tej poprawki. W sposób oczywisty możliwości naprawy tego stanu rzeczy nie ma. W takim razie zadam pytanie – czy jest sprzeciw wobec odrzucenia poprawki nr 7? Przejmuję propozycje Biura Legislacyjnego.

Czy są jakieś obiekcje wobec propozycji odrzucenia poprawki nr 7? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja odrzuciła poprawkę nr 7.

Przechodzimy do rozpatrzenia poprawki nr 8. Proszę bardzo, panie prezesie.

Prezes UZP Jacek Sadowy:

Dziękuję uprzejmie. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w naszej ocenie ta poprawka jest jednak poprawką merytoryczną. Wprawdzie pan senator nie wymienił jej, czy nie zaliczył do tego katalogu, jednak uważamy, że jest to dość istotna zmiana, która skutkuje przyjęciem rozwiązania, że już tylko jednorazowy brak płatności należnego wynagrodzenia. W wysokości ponad 5%, może skutkować odstąpieniem od umowy przez inwestora z wykonawcą, z którym zawarto ją wcześniej. W związku z tym uważamy, że co do zasady, przepis przyjęty przez Sejm, którym mówił, że suma iluś zapłat, jeśli przekroczy 5% też może automatycznie skutkować odstąpieniem od umowy z wykonawcą, z którym zawarto umowę, jest o wiele lepszy i odzwierciedla przedłożenie rządowe w tym zakresie. Dlatego negatywnie opiniujemy wprowadzenie tej poprawki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Szejnfeld, proszę.

Poseł Adam Szejnfeld (PO):

Wyrażam podobny pogląd, co prezes UZP.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos na temat poprawki nr 8? Nie widzę chętnych. Czy jest sprzeciw wobec propozycji negatywnego zaopiniowania poprawki nr 8? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja negatywnie zaopiniowała poprawkę nr 8.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 9. Proszę bardzo, panie pośle Szejnfeld.

Poseł Adam Szejnfeld (PO):

W tym katalogu 11 poprawek Senatu są 2 zasadnicze. Jedna, to ta, którą rozpatrzyliśmy – poprawka nr 4, a druga, to poprawka nr 9. Przypomnę państwu, że gros czasu w podkomisji zajęła dyskusja i problemy podnoszone nie tylko przez uczestników posiedzeń, ale także przez ekspertów i opinie prawne, także tę prof. Szostaka. Kłopot polega na rozgraniczaniu stosowania Prawa zamówień publicznych po zmianie Kodeksu cywilnego. Jak państwo pamiętacie, podkomisja przygotowała dwa warianty rozwiązania, które miało prowadzić do uchylenia ewentualnych kolizji prawnych. Komisja Gospodarki przyjęła rozwiązanie, które rekomendował pan prezes Sadowy. Ja rekomendowałem inne rozwiązanie, ale zgodziłem się, żeby było przyjęte rozwiązanie pana prezesa Sadowego. Senat natomiast proponuje je skreślić, czyli, *de facto*, wrócilibyśmy do stanu pierwotnego, czyli do tej bardzo poważnej prawniczej wątpliwości, dotyczącej stosunku wzajemnego, relacji wzajemnej Kodeksu cywilnego i Prawa zamówień publicznych.

Nadal uważam, że propozycja, która została złożona w wariancie podkomisji, była lepsza, ale przyjęliśmy, zgodziliśmy się, na wariant zgłoszony przez pana prezesa i uważam, że w takim razie, powinien on zostać zachowany. W ocenie legislatorów załatwia on problematykę relacji między Kodeksem cywilnym a Prawem zamówień publicznych przynajmniej w takim zakresie, w jakim rozstrzygnęliśmy to na posiedzeniu Komisji Gospodarki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Jeszcze pan chciał zabrać głos, panie prezesie? Proszę bardzo.

Prezes UZP Jacek Sadowy:

Oczywiście, jeśli chodzi o tę poprawkę, to troszeczkę jestem między młotem a kowadłem, a przynajmniej między stanowiskiem Senatu, a stanowiskiem, które wykuwało się w trakcie prac nad projektem w Sejmie. Z jednej strony, poprawka Senatu, która sugeruje wykreślenie tego przepisu, w skutkach jest zbieżna z przedłożeniem rządowym, bo rzeczywiście, takiego przepisu w przedłożeniu rządowym nie było. Z drugiej jednak strony, trzeba brać pod uwagę te poważne wątpliwości, jakie były zgłaszane, szczególnie

przez Biuro Analiz Sejmowych, które zostały uwzględnione poprzez wprowadzenie tej poprawki do ustawy – Prawo zamówień publicznych.

Dlatego troszeczkę byłem zaskoczony negatywnym stanowiskiem Senatu, a szczególnie Biura Legislacyjnego Senatu, które nie dostrzega potrzeby wprowadzenia tej regulacji, także wbrew jednoznacznej opinii wyrażanej w trakcie posiedzeń podkomisji i Komisji sejmowej oraz wbrew stanowisku Biura Analiz Sejmowych. Jesteśmy tu między jedną a drugą opinią.

Uważam, że ta poprawka i ta propozycja zmiany, zmierzająca w kierunku przywrócenia projektu rządowego nie jest zła, ale nic się nie stanie, jeśli – a uważam, że może też i będzie to wskazane, ustawa – Prawo zamówień publicznych w zakresie uwzględniającym tę regulację zostanie przyjęta. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Jest to trochę na zasadzie, przepraszam bardzo, „czy tak czy owak". Proszę bardzo, jeszcze pan poseł Jach.

Poseł Michał Jach (PiS):

Panie przewodniczący, proszę Biuro Legislacyjne, żeby jeszcze raz zajęło stanowisko, bo wydaje mi się, że przyjmowanie prawa na tej zasadzie, że jedno nie jest złe i drugie też nie jest złe… Powinniśmy jednoznacznie zajmować stanowisko, przekonani, że nasz wybór jest właściwy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Biuro Legislacyjne w zasadzie stwierdziło, że rząd je przekonał. Nie? Proszę bardzo.

Legislator Monika Bies-Olak:

Tak, mówiąc to, pan przewodniczący przypomniał tę historię. Biuro Legislacyjne stanęło na stanowisku, że wariant zgłoszony przez podkomisję, oznaczony jako drugi – w inny sposób regulujący tę kwestię – jest jak najbardziej zasadny. Natomiast, jeśli chodzi o wariant pierwszy, to musimy się zgodzić z kolegami z Senatu, że on niczego nie zmienia w stanie prawnym. Intencją przedłożenia rządowego było, żeby stosować i regulacje zawarte w ustawie, która jest przedmiotem rozpatrywania w tej chwili, i Kodeks cywilny. W tym aspekcie zwracamy jeszcze uwagę na pewną, naszym zdaniem, niekonsekwencję, która ma miejsce w kolejnej poprawce nr 10. W tej z kolei poprawce Senat stoi na stanowisku, że nie powinniśmy stosować nazwy „umowa o roboty budowlane", która jest kompatybilna z art. 647 Kodeksu cywilnego, i że powinniśmy wrócić do nazwy, która występuje w art. 131 8e – „umowa na roboty budowlane", żeby nie było wątpliwości, co do tego, że nasza ustawa w jakiś sposób zmienia regulacje wynikające z Kodeksu cywilnego. Widzimy tu pewną niekonsekwencję: albo decydujemy się na to, co było założeniem przedłożenia, że nasze przepisy nie naruszając Kodeksu cywilnego i że mają być stosowane przepisy jedne i drugie, albo jesteśmy konsekwentni i mówimy, że tu chodzi o tę samą umowę o roboty budowlane. Naszym zdaniem, te dwie poprawki wskazują na pewną niekonsekwencję, aczkolwiek zgadzamy się, co do poprawki nr 9 z legislatorem senackim, że w istocie, zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, przepisy żadnej ustawy nie mogą i nie powinny naruszać przepisów innej ustawy.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję. Głos ma pan przewodniczący Szejnfeld..

Poseł Adam Szejnfeld (PO):

Powiedziałbym żartobliwie, że nie ulega wątpliwości, że jeżeli przyjmiemy tę poprawkę, to wątpliwości zostaną. Dlaczego? Dlatego, że przecież wszystkie wątpliwości, które były podnoszone przez praktyków i teoretyków, ekspertów, prawników, dotyczyły właśnie tego, że brak jest rozstrzygnięcia w tym projekcie relacji między Kodeksem cywilnym a projektowanymi przepisami Prawa zamówień publicznych. Przepis, który przyjęliśmy, autorstwa UZP, jeśli nawet wywołuje wątpliwości legislatorów, to li tylko pod względem techniki prawodawczej, a więc tego, czy taki przepis powinien być stosowany czy nie, a nie tego, czy wyjaśnia on sprawę. Moim zdaniem, będzie wyjaśniać dla odbiorców tej ustawy, bo będzie wyraźnie, *expressis verbis* mówił o tym, o czym nie będzie wiadomo,

jeżeli go zabraknie, ponieważ adresaci prawa nie muszą być cywilistami, nie muszą być profesorami prawa, którzy mają wątpliwości i piszą o tych wątpliwościach. Odbiorcy powinni z litery prawa mieć wiedzę, o której mówimy. W związku z tym powiedziałbym: z dwóch możliwych wariantów, z których żaden nie jest doskonały, tzn. wariantu zachowania przepisu, który przyjęła Sejm, albo skreślenia tego przepisu – zachowanie go jest lepsze. Dlatego zgłaszam sprzeciw wobec przyjęcia tej poprawki.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Poddam to pod głosowanie, chociaż moje doświadczenie, panie przewodniczący, podpowiada mi dwie rzeczy. Po pierwsze, że im bardziej chce się przepis doprecyzować, tym większe jest pole do popisu dla cywilistów. Po drugie, zasady techniki prawodawczej także mają wpływ na wykładnię przepisów. Nie oszukujmy się, także to cywiliści muszą brać na warsztat i w ostatecznym rozrachunku, to oni o tym rozstrzygają. Boję się, że my stąd wyjdziemy w przekonaniu, które obrazuje powiedzenie „wykonali ładny kawałek niepotrzebnej pracy". Po prostu, nadyskutujemy się bez efektu. Jeszcze pan przewodniczący chciał zabrać głos, proszę bardzo.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Mam pytanie do pani mecenas. Pani powiedziała, że wraz z zachowaniem następnej poprawki, wystąpiłyby niekonsekwencje. A gdybyśmy odrzucili poprawkę nr 9, to już nie byłoby tej niekonsekwencji, czy ona jednak pozostanie?

Głosy z sali:

Ona i tak pozostanie.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Zasze pozostanie.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Szanowni państwo, kto jest za pozytywną rekomendacją poprawki nr 9? (7) Kto jest przeciw? (16) Kto się wstrzymał? (0). Dziękuję. Poprawka nie przeszła.

Przechodzimy do rozpatrzenia poprawki nr 10. Proszę bardzo, panie przewodniczący Szejnfeld.

Poseł Adam Szejnfeld (PO):

Można by powiedzieć, że gdy się czyta uzasadnienie do tej poprawki, to należałoby się z nią zgodzić. Postawiłem sobie – jeszcze przed wystąpieniem Biura Legislacyjnego – znak zapytania przy tej poprawce, bo raczej byłem za nią, ale z wątpliwościami. Natomiast po wystąpieniu Biura Legislacyjnego moje wątpliwości urosły raczej do sprzeciwu, bo faktycznie mamy tu do czynienia z kwestią korelacji Prawa zamówień publicznych z Kodeksem cywilnym w tym najistotniejszym dla Prawa zamówień publicznych art. 647^1. Tam używa się zwrotu zawierającego łącznik „o" a nie „na" – „o roboty budowlane", a nie „na roboty budowlane". Musimy zdecydować się, czy chcemy z Kodeksem cywilnym kooperować w ustawie Prawo zamówień publicznych, czy chcemy się od niego odciąć? Uznaliśmy, że nie. Biuro Legislacyjne ma tu chyba rację, żeby zachować wersję sejmową. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, kto z państwa jest za przyjęciem poprawki nr 10 Senatu? (0) Kto jest przeciwny? (20) Kto się wstrzymał? (1) Dziękuję bardzo. Poprawka nie przeszła..

Poprawka nr 11. Proszę, pan prezes ma głos.

Prezes UZP Jacek Sadowy:

Zgłaszaliśmy uwagi do tej poprawki w trakcie prac senackich. Ma ona charakter głównie legislacyjny, ale w gruncie rzeczy, dotyczy zupełnie innych przepisów niż objęte przedłożeniem rządowym, bo dotyczy kwestii kontroli postępowań o zamówienie publiczne i zupełnie nie ma związku z kwestiami tyczącymi podwykonawstwa. Zgłaszaliśmy stanowisko negatywne wobec wprowadzenia tej zmiany i chciałbym je tu niniejszym podtrzymać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Szejnfeld, proszę.

Poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tu rozstrzygająca jest kwestia ewentualnego stanowiska Biura Legislacyjnego. Ja podzielam pogląd pana prezesa. Pewnie, że dobrze byłoby przy pewnych okazjach czyścić ustawę językowo i legislacyjnie. Nie było to przedłożone w pierwszym czytaniu i nie pojawiło się do czasu drugiego czytania, więc mimo, iż ma charakter raczej redakcyjny, a nie legislacyjny, jest jakby formą obejścia innej inicjatywy legislacyjnej. Mam wątpliwości i miałbym problem z poparciem tych poprawek.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję. Proszę, głos ma Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Biuro Legislacyjne też chciałoby potwierdzić, że jest możliwe postawienie formalnego zarzutu, że wykracza to poza zakres inicjatywy, którą może przejawiać Senat w zgłaszaniu poprawek, ponieważ to nie było regulowane w projekcie ustawy. Chciałem natomiast powiedzieć, że na posiedzeniach podkomisji ten problem też był omawiany i świadomie zostało przyjęte, że zmieniamy wyrazy w projekcie ustawy i nie dokonujemy żadnych zmian w art. 163 i 170. Chodziło o to, że wykracza to poza zakres projektu, a ponadto, już jest pewna utrwalona linia orzecznictwa i postępowania w przypadku odwołań z tymi potwierdzeniami, poświadczeniami. Uznaliśmy świadomie, że nie wprowadzamy tu zmian, natomiast poprawnie, zgodnie z Kodeksem cywilnym regulujemy te kwestie, które są zawarte w projekcie ustawy.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, czy jest ktoś przeciwny negatywnemu zaopiniowaniu poprawki nr 11, bo takie były wnioski? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja negatywnie zaopiniowała poprawkę nr 11.

Wiem, że opinia MSZ już była dostarczona. Ona jest taka „w obie strony”. Taka jest formuła, rozumiem.

Panie przewodniczący Szejnfeld, czy zgodzi się pan być sprawozdawcą Komisji? Tak. Czy jest sprzeciw wobec tego, aby pan poseł był sprawozdawcą? Nie słyszę sprzeciwu, w takim razie stwierdzam, że Komisja wyznaczyła na tę funkcję pana posła Szejnfelda. Dziękuję panu.

Szanowni państwo, dziękuję bardzo panu senatorowi, dziękuję panu prezesowi, dziękuję państwu posłom za udział w posiedzeniu.

Zamykam posiedzenie Komisji.